

Organizator Konwoju Wolności z dziewięcioma zarzutami

15 maja 2024

W Ottawie rozpoczął się proces karny Pata Kinga, współorganizatora słynnego Konwoju Wolności. King na początku 2022 roku postanowił sprzeciwić się terrorowi sanitarnemu wprowadzanemu pod pretekstem walki z ogłoszoną pandemią koronawirusa. Konwój rósł z dnia na dzień, aż w końcu zablokował stolicę Kanady. Władza w końcu odcięła protestującym dostęp do pieniędzy, a potem liderów aresztowała. Teraz King usłyszał dziewięć zarzutów. Nie przyznał się do winy.



King walczył o wolność wszystkich, ale kanadyjskie państwo, stawiając dziewięć zarzutów, wymyśliło sobie m.in. działanie na szkodę innych osób, namawianie innych osób do popełnienia przestępstwa, nierespektowanie nakazów sądu, odmowę wykonywania poleceń policji. Prokurator Emma Loignon-Giroux twierdzi, że sprawa karna Kinga nie ma nic wspólnego z polityką.

Media podają, że proces Kinga może potrwać do połowy lipca br. Poza Kingiem wśród znanych publicznie organizatorów Konwoju Wolności byli także Tamara Lich i Chris Barber, których procesy zakończą się w sierpniu br. Aresztowany w lutym 2022 r. razem z Kingiem Tyson Billings przyznał się do winy i w czerwcu 2022 r. wyszedł z więzienia.

Na początku lutego br. sąd zgodził się na rozpatrzenie pozwu zbiorowego na kwotę 300 mln CAD, wniesionego przez mieszkańców i firmy z Ottawy, którzy twierdzą, że w wyniku działań protestujących zostali poszkodowani.

Konwój Wolności został rozwiązany przez służby poprzez liczne

aresztowania, co poprzedziło odcięcie protestującym dostępu do pieniędzy. Aspektem finansowym zagrano zresztą dwukrotnie. W trakcie covidowego zamordyzmu, gdy tylko nieliczni mieli odwagę protestować, ludzie z całego świata za pośrednictwem platform crowdfundingowych wpłacali datki na Konwój Wolności. Uzbierało się w sumie dziesiątki milionów dolarów. Kanadyjski rząd zabronił wypłaty tych pieniędzy. A potem zwyczajnie zablokował protestującym pieniądze na kontach. Finalnie liderów protestu aresztowano.

Wszystkie te działania podejmowano, po raz pierwszy w historii Kanady, z ustawy o sytuacjach wyjątkowych. Decyzja rządu została oceniona przez specjalną komisję, a jej przewodniczący sędzia Paul Rouleau ogłosił 17 lutego ub.r. raport, w którym uznano, że rząd Justina Trudeau – cóż za „zaskoczenie” – zasadnie odwołał się do ustawy.

Autorstwo: KM

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)